

## RUMUNIA BLOKUJE ROSYJSKIE DOSTAWY WOJSKOWE DO SERBII

---

Rumuńskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło w piątek, 26 lipca, że zablokowało transport rosyjskich czołgów, który odbywał się przez terytorium Rumunii na rzece Dunaj.

W skład transportu wchodziło 30 czołgów T-72B3 oraz taka sama liczba pojazdów BRDM-2. Strona rosyjska stanowczo zaprzecza tym doniesieniom i twierdzi że transporty wojskowe do Serbii odbywają się drogą powietrzną i są realizowane w ramach bilateralnej współpracy wojskowej, natomiast strona serbska oskarża Bukareszt że jej zakaz łamie zasady Konwencji o Transporcie na Dunaju. Strona rumuńska twierdzi że jej działania są zgodne z sankcjami nałożonymi na Federację Rosyjską wprowadzonych po rosyjskiej aneksji Krymu.

Podobny zakaz transportu sprzętu bojowego z Rosji do Serbii miał miejsce w 2017 roku, kiedy to Rumunia i Bułgaria, powołując się na zapisy Traktatu Północnoatlantyckiego, nie wyraziły zgody na przelot nad terytoriami tych państw rosyjskich bojowych myśliwców przeznaczonych dla armii serbskiej. Rumunia będąca członkiem Unii Europejskiej oraz NATO, prowadzi działania nakierowane na eliminację wpływów Federacji Rosyjskiej na Bałkanach. Republika Serbii posiadająca granicę lądową z Rumunią, jako jej sojusznik wojskowy może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa militarnego Rumunii.

Jednakże obydwa państwa nie posiadają żadnych sporów granicznych a ich stosunki polityczne układają się poprawnie. Rumunia wspiera dążenia europejskie Serbii. Jediną osią konfliktu może być kwestia mniejszości rumuńskiej w Serbii, która była podnoszona przez Bukareszt w 2012 roku, kiedy to rozstrzygała się kwestia przyznania Serbii statusu kandydata do UE.

W wymiarze militarnym obydwa państwa pozostają w innych blokach, Rumunia jako członek NATO stanowi rywala dla Federacji Rosyjskiej w oddziaływaniu politycznym na Bałkanach oraz w Mołdawii, natomiast Serbia współpracuje z Rosją w wymiarze wojskowym jednocześnie zastrzegając możliwość przyszłej akcesji w NATO. Wydaje się że działania Rosji w regionie skierowane są raczej w kierunku opinii publicznej w Serbii niż próbie zastraszenia Rumunii. Rosja może wykorzystać propagandowo zatrzymanie dostaw wojskowych dla Serbii jako działania wrogie wobec tego państwa.